SEJ
SPOŁECZEŃSTWO
EDUKACJA
JĘZYK

Tom 22/2025, ss. 144-157
ISSN 2353-1266
e-ISSN 2449-7983
DOI: 10.19251/sej/2025.22(11)
www.sej.mazowiecka.edu.pl
Otrzymano: 16.06.2025
Zaakceptowano: 15.11.2025
Opublikowano: 31.12.2025

CC BY

Zbigniew Babicki
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ORCID: 0000-0002-0857-3132

PRAWA DZIECKA W OPINII STUDENTÓW PEDAGOGIKI UNIWERSYTETU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE

CHILDREN'S RIGHTS AS PERCEIVED BY EDUCATION STUDENTS AT CARDINAL STEFAN WYSZYŃSKI UNIVERSITY IN WARSAW

Streszczenie
Tematem artykułu są prawa dziecka widziane oczami studentów pedagogiki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Każdemu dziecku, bez względu na jego pochodzenie, wyznanie czy kulturę przysługują takie same prawa. Dziecko jest podmiotem praw, a nie tylko biernym biorcą działań na rzecz ochrony przed krzywdzeniem. Propagowanie wiedzy na temat praw dziecka jest ważnym zadaniem dla pedagogów, aby nie były one tylko pięknymi, lecz pustymi słowami czy utopijną ideą. Zarówno rodzice, jak i wszyscy dorośli, zwłaszcza pedagodzy powinni mieć świadomość, że prawa dziecka nie stoją w opozycji do praw dorosłych. Wzajemne poszanowanie praw przez dorosłych i dzieci prowadzi do sytuacji, w której zachodzi możliwość budowania społeczeństwa obywatelskiego. Przyznanie praw człowieka młodym ludziom daje gwarancję nienaruszalności ich godności i podmiotowości. Celem artykułu jest przedstawienie opinii studentów pedagogiki studiujących w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Słowa kluczowe: studenci, prawa dziecka, prawa człowieka, podmiotowość, godność

Abstract
This article examines children's rights as viewed by education students at Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw. Every child, regardless of their background, religion, or culture, is entitled to the same rights. A child is a subject of rights, not merely a passive recipient of measures designed to protect them from harm. Promoting knowledge about children's rights is an important task for educators, so that these rights do not remain merely beautiful but empty words or a utopian idea. Both parents and all adults, especially educators, should be aware that children's rights do not stand in opposition to the rights of adults. Mutual respect for rights between adults and children leads to a situation where the possibility of building a civil society arises. Granting human rights to young people guarantees the inviolability of their dignity and agency. The aim of this article is to present the opinions of education students studying at Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw.

Keywords: students, children's rights, human rights, agency, dignity

Wstęp

Prawa dziecka w dzisiejszym świecie znajdują swoje odzwierciedlenie w różnych rozwiązaniach legislacyjnych. Niewątpliwie jednym z największych osiągnięć pod tym względem jest Konwencja o prawach dziecka uchwalona przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 1989 r. Dokument ten nadaje dziecku status osoby, co oznacza, że przynależne są mu prawa jak każdej osobie ludzkiej. Dziecko jest podmiotem praw, a nie tylko biernym biorcą działań na rzecz ochrony przed krzywdzeniem. Na straży praw dziecka stoi instytucja *Rzecznika Praw Dziecka*, która podejmuje działania na rzecz zapewnienia dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju, z poszanowaniem jego godności i podmiotowości. Uzasadnieniem takiej działalności jest zapis, który widnieje na stronie ten instytucji: „Janusz Korczak powiedział kiedyś »nie ma dzieci są ludzie«. I to jest prawda. »Dziecko to także człowiek tylko, że jeszcze mały…«. Przecież każdy dorosły kiedyś również był dzieckiem. Tak więc, podobnie jak każdy dorosły, dziecko jest właścicielem pewnych praw i wolności. Nazywają się one prawami człowieka. Źródłem tych praw jest godność człowieka, zwana również człowieczeństwem. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zapisana jest ona w art. 30: »Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych«. Z godności wywodzą się dwie zasady: wolność i równość, które są podstawą wszystkich praw człowieka. Wolność oznacza to, że człowiek nie jest własnością kogokolwiek, posiada wolną wolę, może samodzielnie podejmować decyzje i świadomie ponosić za nie odpowiedzialność (dziecko uczy się tego w trakcie dojrzewania). Równość oznacza, że każde dziecko ma takie same prawa i ma być tak samo traktowane przez wszystkich bez jakiejkolwiek dyskryminacji" (Rzecznik Praw Dziecka, dostęp:

21.12.2024. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, dostęp: 21.12.2024). Konwencja o prawach dziecka daje dziecku prawo zabierania głosu w sprawach, które go dotyczą, odkrywając i kreując dziecięcą rzeczywistość. Takie podejście do praw dziecka obliguje dorosłych do namysłu nad tą rzeczywistością, często odkrywając przed nim nieznane dotąd sensy i znaczenia. Studenci pedagogiki, w tym ci studiujący na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie odkrywają wykładnię tej Korczakowskiej myśli pedagogicznej zogniskowanej na prawach dziecka.

1. Podstawowe prawa dziecka

Wzajemne poszanowanie praw przez dorosłych i dzieci prowadzi do sytuacji, w której zachodzi możliwość budowania społeczeństwa obywatelskiego. Przyznanie praw człowieka młodym ludziom daje gwarancję nienaruszalności ich godności i podmiotowości. Jednak odpowiedzialność wymaga, aby w tej kwestii łączyć prawa dzieci z ich obowiązkami. Bogusław Śliwerski podkreśla, iż jeśli przyjąć, „że prawa człowieka, w tym i prawa dziecka płyną z jego natury, oznacza to, że wywodzą się one z tego, co się nazywa prawem naturalnym, prawem niepisanym, stojącym ponad prawem stanowionym przez człowieka. Z tego też tytułu są one nienaruszalne i niezbywalne. Jeśli więc społeczeństwo ludzi dorosłych w sposób istotny narusza owe prawa poprzez ich ograniczanie lub negowanie, to podtrzymuje nieustanny konflikt między dziećmi a dorosłymi. W miarę jak prawo zaczęło wkraczać we wzajemne stosunki między dorosłymi a dziećmi, zaczęły zmieniać się między nimi osobiste więzi, przechodzące od związków despotyczno-poddańczych w stronę stosunków partnersko-dialogowych, wzmagających po obu stronach potrzebę szacunku, miłości, zaufania i przystosowywania się do wartości etycznych, ideałów, a nie do otoczenia czy struktur pozapodmiotowych. Proces uświadamiania dzieciom ich praw ma także głęboko wychowawczy wymiar, porusza on bowiem sumienia wychowawców, rozbudza wrażliwość nauczycieli i opiekunów na istniejące zło czy patologie, ale może też prowadzić do odwracania relacji dominacja – uległość" (Śliwerski 2007, 65).

Z prawnego punktu widzenia dziecko nie ma zdolności występowania w relacjach prawnych jako podmiot, dlatego wymaga ono „specjalnej ochrony ze strony dorosłego społeczeństwa ze względu na swoją niedojrzałość psychofizyczną, społeczno-moralną i życiową oraz ze względu na właściwe dziecku potrzeby. Tę ochronę w imieniu społeczeństwa stwarza dzieciom państwo ustanawiając – obok ogólnych i dostępnych dla wszystkich praw człowieka – również katalog praw dziecka" (Balcerek 1986, 21). B. Śliwerski zauważa, że w codziennym życiu, kiedy normy moralne w relacjach między dorosłymi a dziećmi przestają obowiązywać i sytuacja zagrożenia demoralizacją staje się społecznym faktem, to interwencja instytucji państwa jest już spóźniona. Autor powołując się na poglądy Richarda Farsona dowodzi, że „Emancypacja dzieci

nie oznacza zniesienia wszelkiej moralności, lecz właśnie na odwrót, jej zdwojenie. Nasze wzajemne stosunki muszą bazować na tych samych zasadach, pojęciach moralnych, przekonaniach i prawach. Tak jak dorośli poddają się określonym normom, skalom wartości i przepisom, tak samo musiałyby postępować dzieci. Celem dążeń emancypacyjnych jest bowiem w ostateczności zmniejszenie możliwości wzajemnego zniewalania się" (Śliwerski, 72. Farson1975, 9).

Fundamentalną ideą przyświecającą wszelkiej działalności wychowawczej, opiekuńczej, dydaktycznej oraz aktywności ustawodawczej (prawa stanowionego) jest idea dobra dziecka. Pojęcie „dobro dziecka" nie jest jednoznacznie zdefiniowane, występuje ono tak w języku prawnym, prawniczym jak i potocznym. Z racji braku definicji ustawowej mamy do czynienia z różnorodnością ujęć tego terminu. W rozumieniu Wandy Stojanowskiej brzmi ono następująco: „Termin »dobro dziecka« w rozumieniu prawa rodzinnego oznacza kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień, przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej, aktualnie istniejącej sytuacji dziecka zakładając zbieżność tak pojętego »dobra dziecka« z interesem społecznym" (Stojanowska 1979, 27. Babicki 2019, 22). Brak jednoznaczności w definiowaniu pojęcia dobra dziecka tworzy dużą przestrzeń do interpretacji. Ma to miejsce zarówno w praktyce wychowawczej rodziców i wychowawców-opiekunów, jak też orzecznictwie. Na ten problem zwraca uwagę m.in. M. Balcerek: „W praktyce sądowniczej ma ono (dobro dziecka – Z.B.) różne odcienie, różną treść, różne interpretacje, zawsze wypełnione subiektywizmem sędziego, który powołuje się w zasadniczych decyzjach na »dobro dziecka«" (Balcerek, 506).

Dziecko ponad wszelką wątpliwość jest najwyższą wartością i posiada godność przysługującą każdej osobie ludzkiej. Takie podejście niejako zmusza do przyjęcia wobec dziecka postawy „szacunku" i „uznania". Janusz Korczak zwraca się do świata dorosłych z autorską wizją dziecka, dzieciństwa i praw dziecka. Odwołuje się do podstaw aksjo-normatywnych przekonując, że dziecko ma prawo do szacunku. Domaga się dla dzieci i w ich imieniu szacunku dla niewiedzy dziecka, jego porażek, niepowodzeń, łez oraz dnia dzisiejszego (Korczak 2017). Uszanowanie godności dziecka, jako osoby wyraża się przede wszystkim w uznaniu i poszanowaniu jego praw. Potwierdzają one konkretnie, że osoba, jako centrum życia społecznego, nie może być uprzedmiotowiona, bezwarunkowo podporządkowana innym, potraktowana jedynie jako narzędzie i środek do osiągania innych celów, nawet szlachetnych. W związku z tym, że godność osoby ludzkiej jest dobrem najwyższym w porządku życia społecznego, to należy zaakceptować fakt, iż człowiek jest w swoich decyzjach i działaniu suwerenny. I chociaż społeczność mam prawo w ramach tworzenia porządku i ładu społecznego wydawać

określone prawa i wskazania, to jednak obowiązują one człowieka o tyle, o ile uzna on w swoim prawym sumieniu ich moc obowiązującą – dla dobra wspólnego (Góralczyk 2004, 139. Krąpiec 1994, 72-74. Babicki, 22-23).

Ochrona dobra dziecka, jak zaznacza Iwona Długoszewska, została podniesiona do rangi podstawowej zasady prawa rodzinnego (Długoszewska 2009, 139. Stojanowska 2000, 31). Jej źródłem normatywnym jest współcześnie art. 72 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej, w którym czytamy: „Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją" (Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej). Ponadto Konstytucja chroni dobro dziecka poprzez ochronę rodziny. Art. 71 stanowi, że „Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych" (Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej). I. Długoszewska podkreśla również, że ochrona dobra dziecka stanowi także podstawową zasadę prawa konwencjonalnego, której normatywnym wyrazem jest przyjęta przez ONZ w 1989 r. Konwencja o prawach dziecka. Konwencja wprawdzie nie zawiera definicji dobra dziecka, ale sam termin dobra jest dość często używany w poszczególnych jej przepisach, stanowiąc tzw. „ducha ustawy" (Długoszewska, 140. Stojanowska 2000a, 32).

Prawa dziecka nie powinny być martwym zapisem, ale „praktyką społecznej obecności dziecka, społecznej partycypacji w życiu rodzinnym, w szkole, w społeczności lokalnej, parafialnej, w mediach, w polityce społecznej i w działaniach państwa. […] Dziecięce obywatelstwo, partycypacja dzieci w rodzinie, w instytucjach edukacyjno-wychowawczych i w różnych strukturach społecznych stają się bardzo ważnym zadaniem budowania nowego modelu dzieciństwa, w którym dziecko rozwija własną aktywność i jednocześnie uczy się odpowiedzialności za swoje działania i własną dziecięcą biografię" (Smolińska-Theiss 2013, 79). Dzieciństwo nie jest jedynie okresem przygotowującym do dorosłości, lecz w pełni życiem samym w sobie. Nie można zatem przeciwstawiać życia dorosłego życiu dziecka jako mniej ważnego. Ponieważ brak pełnego i szczęśliwego dzieciństwa najczęściej skutkuje niepowodzeniami w dorosłym życiu. Dlatego Janusz Korczak upominał się o prawa dziecka, zwłaszcza prawa do szacunku, które daje dziecku możliwość wypowiadania swojego zdania i poszanowania jego godności i podmiotowości. Z tego prawa płynie uznanie wolności dziecka, gdyż – jak pisał Korczak – „Wolność łączy się z wolą czynu zrodzonego z dążenia" (Korczak 2002, 56). Kontakt i praca z dziećmi obliguje do poszanowania ich praw, m. in. prawa do życia, prawa do wychowania w rodzinie, prawa do rozwoju, prawa do wyrażania własnych poglądów, prawo do tożsamości.

2. Procedura badawcza

W badaniu zastosowano metodę zogniskowanego wywiadu grupowego – grupę fokusową. Metoda ta odnosi się do badań jakościowych w obrębie nauk społecznych i polega na tym, że uczestnicy są skupieni na określonym temacie. Jest to rozmowa moderowana przez jedną osobę, podczas której zaproszone do niej osoby wyrażają swoje doświadczenia i poglądy na temat badanego problemu. Dzięki tej metodzie pozyskiwane są dane jakościowe generowane w trakcie dyskusji grupowej i tak naprawdę otrzymane wyniki są efektem „pracy" wszystkich badanych. Kluczem do zrozumienia istoty „focusa" – dyskusji grupowej jako metody badań jakościowych jest termin „zogniskowanie". „Słowo to, a także określenia takie jak »skupienie« czy »koncentracja« mają oznaczać, że prowadzone badanie ogranicza się do szczegółowej penetracji jednego konkretnego tematu, czy wręcz wątku tematycznego" (Daniłowicz, Lisek-Michalska 2000, 218). Zaletą grup dyskusyjnych jest także możliwość obserwacji dynamiki postaw uczestników oraz interakcji pomiędzy nimi. „Każda dyskusja grupowa może być nazywana grupą fokusową dopóty, dopóki badacz aktywnie zachęca do interakcji w grupie i je podtrzymuje" (Kitzinger, R. Barbour 1999, 20). Jak podkreśla Rosaline Barbour, ważnym aspektem tej metody jest stymulowanie do interakcji członków grupy dyskusyjnej i zapewnienie, aby uczestnicy wymieniali poglądy także między sobą, a nie tylko z osobą prowadzącą badania. Takie podejście badawcze wymaga przygotowania odpowiedniego scenariusza dyskusji oraz doboru składu grupy w taki sposób, aby „wspólne cechy lub doświadczenia uczestników umożliwiły im rozmowę, ale jednocześnie by odmienność doświadczeń lub perspektyw wyzwoliła dyskusję lub ujawniła różnice zdań. Mimo że podtrzymywanie interakcji odnosi się do procesu moderowania dyskusji, w którym badacz wychwytuje i analizuje różnice w poglądach lub kwestie akcentowane przez uczestników, ważne jest też zwracanie uwagi na interakcje zachodzące w grupie – dynamikę grupy oraz czynności podejmowane przez grupę – bez względu na to, czy chodzi o dążenie do konsensusu, czy tworzenie ramy wyjaśniającej […]" (Barbour 2011, 24). Najogólniej metoda ta polega na dyskusji uczestników spotkania, koncentrując się na określonym scenariuszu, zawierającym uprzednio przygotowane przez badacza pytania dla całej grupy.

Wywiad był zogniskowany na prawach dzieci i wynikających z tego konsekwencjach dla pracy pedagoga. Autor poprzez zastosowanie zogniskowanego wywiadu grupowego dążył do uzyskania wiedzy jakościowej, a nie ujęcia ilościowego. O ile techniki jakościowe nie dają podstawy do statystycznych uogólnień, to jednak dostarczają badaczom bogatego materiału do analiz i dociekań jakościowych (Juszczyk 2013, 7).

Steinar Kvale podkreśla, że w badaniach jakościowych zbyt mała liczba rozmówców nie pozwala uogólniać wyników, zaś zbyt duża utrudnia lub uniemożliwia interpretację uzyskanego materiału. Autor ten zauważa, że w typowych badaniach z wyko-

rzystaniem wywiadów liczba badanych wynosi pomiędzy 10 a 15, jednak przekonuje, że zasadniczo o liczbie rozmówców objętych badaniem jakościowym decyduje badacz w zależności od celu prowadzonych badań (Kvale 2010, 88). Badania zostały przeprowadzone 9 kwietnia 2024 r. w grupie 17 studentów pedagogiki studiów magisterskich na Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Grupa składała się z 15 kobiet i 2 mężczyzn. Badanie trwało 1,5 godz. Celem badań było zbadanie opinii studentów pedagogiki UKSW na temat praw dziecka. W trakcie badania studenci mogli swobodnie wyrażać własne opinie dotyczące rozumienia praw dziecka i ich roli w procesie wychowania.

Wywiady nagrywano dyktafonem, a zapis poddano transkrybowaniu. S. Kvale podaje, że transkrypcje wywiadów są zazwyczaj traktowane jako solidne dane empiryczne, na których opiera się dany projekt badawczy. Transkrypcja jako przekład z języka mówionego na język pisany nie jest wprawdzie w stanie w pełni oddać dynamiki rozmowy, tonu głosu, ekspresji cielesnej, rytmu oddechu uczestników, jednak uwzględnianie werbalnych i niewerbalnych aspektów mowy jest pożądane (Kvale 2010, 154).

3. Wyniki badań

Badanie rozpoczęło się od ustalenia przez uczestników grupy badawczej: czym są prawa dziecka? Studenci wskazywali, że prawa dziecka wynikają z praw człowieka. Jednak w ostatnich dekadach nabrały ważnego znaczenia, stając się integralnym problemem, zarówno jurydycznym, jak i społeczno-etycznym. Stwierdzili, że dziecko ma prawo do poznania swoich praw i ewentualnego dochodzenia swoich roszczeń, jeśli będą one naruszane. W czasie dyskusji zgodzili się, że prawa dziecka mają charakter podmiotowy i przynależą się każdemu dziecko z racji prawa naturalnego. Wyrażając swoje opinie twierdzili, że: - *Prawa dziecka to jest coś co nie można dziecku odebrać, co jest jakby chronione prawem i dorośli powinni stać na straży tych praw, żeby nie były łamane, ani odbierane. - Ja myślę, że prawa dziecka są tożsame z prawami człowieka, tylko są one dostosowane do tego, że dzieci nie są dorosłymi i nie mogą zadbać same o swoje prawa, tak jak dorosły np. wychodzi i świadomie protestuje przeciwko łamaniu jego praw, więc w pewnym stopniu prawa dziecka wynikają z praw człowieka.* Rozmówcy jednocześnie przyznali, że nauczanie o prawach człowieka, w tym o prawach dziecka powinno być obecne w procesie dydaktyczno-wychowawczym szkoły.

Kto był prekursorem praw dziecka?

Następnie rozmowa została skierowana na prekursora praw dziecka. Tu niespodzianki nie było, bowiem zdecydowana większość rozmówców wskazała na osobę Janusza Korczaka. Niektórzy badani wskazywali na życiową postawę Janusza Korczaka jako lekarza, wychowawcę, publicystę. Podkreślali służebny wymiar jego aktywności

wobec dzieci, aż do ostatnich dni pobytu z dziećmi w warszawskim getcie i niemieckim obozie zagłady w Treblince. Na pytanie O jakie prawa upominał się J. Korczak? Studenci po chwili namysłu zaczęli wymieniać:

- prawo do dziecięctwa;
- do równości głosu dzieci, żeby głos dziecka był traktowany na równi z głosem dorosłego;
- do szacunku;
- do porażki, do popełniania błędów;
- do edukacji;
- do godności;
- do prywatności;
- do tożsamości;
- do głosu;
- do akceptacji.

Co pedagogika zawdzięcza J. Korczakowi?

Janusz Korczak wniósł znaczący wkład w rozwój pedagogiki jako dyscypliny naukowej, kładąc podwaliny pod nowoczesne podejście do wychowania dzieci. Jego pedagogia charakteryzowała się służbą dziecku, profesjonalnie zaspokajał ich potrzeby rozwojowe. Otaczał dzieci opieką medyczną, pisał dla nich i o nich, bawił się z nimi i razem z nimi pracował ucząc samorządności. Według studentów pedagogiki UKSW jego najważniejsze zasługi obejmują: *- podmiotowe traktowanie dziecka; - Korczak jako jeden z pierwszych pedagogów zwrócił uwagę na to, że dziecko jest pełnoprawnym człowiekiem, mającym swoje prawa i potrzeby; - holistycznego podejścia do dziecka.*

W dalszej części rozmowy padło pytanie o znajomość dokumentów, które mówią o prawach dziecka. Z odpowiedzią na pytanie: Jakie dokumenty mówią o prawach dziecka? Rozmówcy mieli sporą trudność. Przez dłuższą chwilę panowała cisza, jednak po pewnym czasie w trakcie wymiany poglądów wskazano na dwa dokumenty:

- *Konwencja o prawach dziecka;*
- *Deklaracja praw człowieka.*

Studenci nie słyszeli o Deklaracji Genewskiej.

Na ile idee J. Korczaka są obecne w konwencji o prawach dziecka?

W rozmowie na temat Konwencji o prawach dziecka rozmówcy zauważyli obecnych w niej wiele idei Janusza Korczaka. Stało się to po tym, jak prowadzący przytaczał fragmenty tego dokumentu. Odnosiło się to zwłaszcza do prawa dziecka do szacunku. Jednym z fundamentalnych postulatów J. Korczaka było traktowanie dziecka jako pełnoprawnego człowieka, który posiada nie tylko obowiązki, ale także swoje prawa. Akcentował potrzebę wsłuchiwania się w głos dzieci w sprawach dotyczących ich życia.

Ta przesłanka znalazła swój wyraz w artykule 12 Konwencji, w którym mowa jest o zapewnieniu dzieciom prawa do wyrażania własnych opinii i bycia wysłuchanym. Artykuł ten brzmi: „1. Państwa-Strony zapewniają dziecku, które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując je z należytą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałość dziecka. 2. W tym celu dziecko będzie miało w szczególności zapewnioną możliwość wypowiadania się w każdym postępowaniu sądowym i administracyjnym, dotyczącym dziecka, bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela bądź odpowiedniego organu, zgodnie z zasadami proceduralnymi prawa wewnętrznego" (Konwencja o Prawach Dziecka, dostęp: 17.12.2024). Korczak nawoływał również do ochrony dzieci przed przemocą i wszelkimi nadużyciami, co znalazło odzwierciedlenie w artykule 19 Konwencji, zobowiązującym państwa do zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa i ochrony przed krzywdzeniem.

Sporym wyzwaniem dla Studentów była odpowiedź na pytanie: Czy wszystkie kraje podpisały konwencję o prawach dziecka? Jeden z rozmówców wymienił Stany Zjednoczone Ameryki, ale nie była to pierwsza odpowiedź, wcześniej wskazywane były inne kraje: *Chiny, Korea Północna, Kanada, któryś z krajów Ameryki Południowej*. Informacja o tym, że to właśnie USA nie podpisały Konwencji wywołało wśród Studentów zdziwienie i poruszenie.

Jakie znaczenie dla dziecka mają przywołane tu dokumenty?

Wszystkie dokumenty poświęcone ochronie praw najmłodszych obywateli, na czele z Konwencją o Prawach Dziecka stanowią fundament dla międzynarodowych standardów ochrony praw dziecka szczególnie w zakresie ich podmiotowości, szacunku oraz prawa do wyrażania własnych opinii. Ustanowienie praw dziecka ma zasadniczy wpływ na życie młodego pokolenia, zapewniając mu bezpieczeństwo, swobodny dostęp do edukacji i ochronę tożsamości. Respektowanie tych praw sprzyja najmłodszym w ich harmonijnym rozwoju, tzn. wspiera rozwój emocjonalny, moralny i intelektualny, a także kształtuje w nich poczucie własnej wartości i godności. Rozmówcy wyrażali swoje opinie na ten temat słowami: - *to, że teraz dzieci mogą chodzić do szkoły, a nie do pracy. Nie są na nie nakładane obowiązki jak na dorosłych. Dzięki tym dokumentom społecznie akceptowalne jest to, że dziecko może mieć swoje dzieciństwo, jako ogólnie przyjęta norma.* Ponadto wiedza płynąca z tych dokumentów wychodzi naprzeciw potrzebom edukacyjnym, ponieważ coraz więcej uczelni w Polsce wprowadza do swoich programów nauczania treści z zakresu ochrony praw dziecka.

Kiedy łamane są prawa dziecka?

Prace naukowe Ewy Jarosz (Jarosz 2008a, Jarosz 2008b) wskazują, że łamanie praw dziecka powoduje negatywne skutki w jego ogólnym rozwoju. Odnosi się to do

przemocy fizycznej i psychicznej wobec dzieci, zaniedbania, wykorzystywania (seksualnego), dyskryminacji, braku poszanowania praw do wyrażania własnych opinii. Natomiast studenci pedagogiki UKSW wskazywali na inne okoliczności łamania praw dziecka:

- *w sytuacji jak się rodzice rozwodzą, że dziecko ma prawo do życia w rodzinie;*
- *że nadal ¾ globu żyje w biedzie, np. w Afryce, Ameryce Poł. czy Azji prawa dziecka są nagminnie łamane. Ciągle słyszymy o tych fabrykach, w których nadal pracują dzieci, lub kopalniach w Afryce.*

Które prawa dziecka są najczęściej łamane?

Na tak postawione pytanie rozmówcy zdecydowanie na pierwszym miejscu wymienili prawo do szacunku.

- *prawo do szacunku, zwłaszcza w rodzinach dysfunkcyjnych*
- *prawo do zdrowia, leczenia, bo jeśli dziecko jest z biednej rodziny, to rodzice nie mają szansy na leczenie*
- *prawo do rozwoju, do edukacji, np. w Afryce często szkoła jest odpłatna i jeśli rodzice nie mają pieniędzy to dzieci siedzą w domu*
- *prawo do głosu, nawet w krajach wysoko rozwiniętych panuje przekonanie, że dzieci i ryby głosu nie mają*
- *może to nie być oczywiste, ale prawo do tajemnic, tak jak proponował to J. Korczak, odbiera się dziecku prawo do posiadania czegoś dla siebie, bo rodzice najczęściej chcą o dziecku wiedzieć wszystko, ale i nauczyciele, i wychowawcy chcieliby wiedzieć na temat swojego ucznia wszystkiego co się da, a to narusza prawo do tajemnic*
- *prawo do prywatności*
- *używanie przemocy*
- *prawo do życia, w kontekście aborcji*
- *prawo do nietykalności seksualnej.*

Jak można pogodzić prawa dziecka z władzą rodzicielską?

W świetle prawa każdy rodzic, poza pewnymi wyjątkami, sprawuje władzę rodzicielską nad swoimi niepełnoletnimi dziećmi. Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo. W sprawach, w których dziecko może samodzielnie podejmować decyzje powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra. Konwencja o prawach dziecka ukazuje, że dobro dziecka w odniesieniu do opieki nad nim najpełniej realizuje się w środowisku rodzinnym: „dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia" (Konwencja o Prawach Dziecka, dostęp: 17.12.2024). W literaturze pedagogicznej

podkreśla się, że pogodzenie praw dziecka z władzą rodzicielską wymaga równowagi między autonomiczną dzieckiem a odpowiedzialnością rodziców. W. Stojanowska zaznacza jednak, że w przypadku „rozbieżności interesów dziecka i rodziców zawsze sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka" (Stojanowska 2000b, 58). Studenci pedagogiki UKSW wypowiadając się na temat władzy rodzicielskiej w odniesieniu do praw dziecka wskazywali, że:

- *chodzi o prawo do wolności, a nie do dowolności i ta wolność dziecka powinna się realizować w ramach, które są nałożone przez władzę rodzicielską, bo dziecko może być wolne mimo, iż podlega swoim rodzicom. Rodzice niekoniecznie muszą narzucać dziecku swój światopogląd czy określone postawy, ale mogą wskazywać dziecku co jest społecznie akceptowalne, a co nie, a nawet muszą to robić*

Jakie dzieci mają obowiązki?

Wykonywanie władzy rodzicielskiej nakłada na rodziców szereg obowiązków względem dziecka, ale istnieją także obowiązki dziecka wobec rodziców. Wśród nich są i takie, które bezpośrednio odnoszą się właśnie do władzy rodzicielskiej, jak chociażby obowiązek wzajemnego wspierania się czy szacunku. Obowiązki dziecka wobec rodziców wynikają z przyjętych przez dane społeczeństwo określonych norm społecznych, prawnych i moralnych oraz pierwszym rzędzie powinny mieć charakter wychowawczy. Dlatego określanie przez rodziców obowiązków i ich realizacja przez dzieci nie powinna być uwarunkowana korzyściami materialnymi. Badani rozmówcy wskazali na dwa obowiązki dzieci względem rodziców:

- *słuchania się rodziców,*
- *obowiązek edukacyjny.*

Na koniec rozmowy zostało zadane pytanie: kto stoi na straży praw dziecka? Po dłuższym czasie padła odpowiedź: *Rzecznik Praw Dziecka.* Identyfikowanie przez studentów zadań tej instytucji dokonywało się w trakcie wspólnej dyskusji. W efekcie, rozmówcy trafnie wskazywali na cel istnienia i zakres zadań Rzecznika Praw Dziecka, tak jak jest to określone we właściwej ustawie. Rzecznik „podejmuje działania na rzecz zapewnienia dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju, z poszanowaniem jego godności i podmiotowości" (Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka, dostęp: 4.01.2025). Realizacja tych zadań polega, m.in. na zapewnieniu dziecku ochrony przed wszelkimi przejawami przemocy, wyzysku, demoralizacji, zaniedbania i itp. Do zadań Rzecznika Praw Dziecka należy także zawarty w licznych dokumentach o międzynarodowej randze obowiązek publikowania, udostępniania i upowszechniania w społeczeństwie dokumentów odnoszących się do ochrony praw dziecka (Jaros 2013, 14). Rzecznik Praw Dziecka stoi na straży praw dziecka, a w szczególności:

- prawa do życia i ochrony zdrowia,
- prawa do wychowania w rodzinie,

- prawa do godziwych warunków socjalnych,
- prawa do nauki (Rzecznik Praw Dziecka, dostęp: 21.12.2024).

Powołanie do życia takiego podmiotu, jak Rzecznik Praw Dziecka miało na celu ustanowienie niezależnej instytucji, wyposażonej z jednej strony w uprawnienia o charakterze kontrolnym i ostrzegawczym, z drugiej zaś inicjującym i wspierającym wysiłki zmierzające do optymalnej ochrony praw dziecka. W Polsce istnieje ponadto szereg różnych instytucji zajmujących się prawami dziecka. Niektóre mają zasięg lokalny, działają w konkretnym środowisku społecznym, inne zaś oddziałują w wymiarze krajowym, a nawet globalnym.

Zakończenie

Wołanie o prawa dziecka i warunki do pełnego jego rozwoju nie są pustymi słowami, abstrakcją czy utopijnym zadaniem. Wzorem prekursora praw dziecka Janusza Korczaka, który w swoim życiu wybrał służbę dzieciom i zbudował solidną podstawę do rozwoju pedagogicznych badań nad dzieckiem i dzieciństwem, współcześni pedagodzy powinni budować własny warsztat pracy z dzieckiem. Studia pedagogiczne w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie umożliwiają studentom zgłębianie wiedzy w tym zakresie. Opinie studentów pedagogiki UKSW na temat praw dziecka wskazują, że wszyscy rozmówcy mieli styczność z treściami o prawach dziecka podczas studiów. Studenci są zdania, że znajomość praw dziecka jest niezbędna do rzetelnego wykonywania zawodu pedagoga oraz ułatwia proces wychowania. Znajomość praw dziecka traktują jako integralną część wiedzy pedagogicznej. Rozmówcy deklarują wiedzę, która koncentruje się na prawach dziecka, ich ochronie oraz znaczeniu w kontekście społecznym i prawnym. W rozmowach podkreślają, że dziecko jest pełnoprawnym człowiekiem i posiada przyrodzoną godność, która stanowi fundament jego praw. Wskazują na odstawowe prawa dziecka, m.in. prawo do życia, tożsamości, rozwoju, wychowania w rodzinie, wyrażania własnych poglądów oraz dostępu do informacji. Gorzej jest ze znajomością dokumentów z zakresu ochrony praw dziecka. Praktycznie jedynym dokumentem jaki badani wymienili, to Konwencja o prawach dziecka ONZ (1989).

W opinii studentów pedagogiki UKSW ważnym aspektem ochrony praw dziecka jest działalność instytucji takich jak Rzecznik Praw Dziecka, które dbają o harmonijny rozwój najmłodszych oraz przestrzeganie ich podmiotowości. Ponadto w rozmówcy uważają, że prawa dziecka wywodzą się z zasad wolności i równości, zapisanych w Konstytucji RP. Wolność oznacza prawo do podejmowania decyzji i odpowiedzialności, natomiast równość gwarantuje brak dyskryminacji. Prawa dziecka nadają dziecku status podmiotu praw, co oznacza, że powinno być traktowane z szacunkiem i uwzględnieniem jego głosu. Podkreślano również znaczenie dialogu między dorosłymi a dziećmi oraz konieczność łączenia praw dziecka z jego obowiązkami.

Literatura

Babicki, Zbigniew. 2019. Idea dobra dziecka nadzieją na dobre życie. W: *Prawa dziecka w wybranych kontekstach opiekuńczo-wychowawczych*, red. Anna Fidelus, Zbigniew Babicki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Balcerek, Marian. 1986. *Prawa dziecka*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Barbour, Rosaline. 2011. *Badania fokusowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Daniłowicz, Paweł. Lisek-Michalska, Jolanta. 2000. Focus – zogniskowany wywiad grupowy. Zarys metody, *Kultura i Społeczeństwo*. nr 1.

Długoszewska, Iwona. 2009. Dobro dziecka jako przesłanka ograniczenia władzy rodzicielskiej w trybie art. 109 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego. W: *Diagnostyka i rozwiązywanie problemów psychospołecznych dzieci i młodzieży*, red. Barbara Kałdon, Jerzy Kahlan, Anna Fidelus. Sandomierz – Warszawa: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.

Farson, Richard. 1975. *Menschenrechte für Kinder. Die letzte Minderheit*. München: Desch Edition.

Góralczyk, Paweł. 2004. Dobro osoby ludzkiej a własność wspólna, *Communio*, Kolekcja nr 16.

Jaros, Paweł. 2013. *Prawa dziecka. Dokumenty Rady Europy*. Warszawa: Biuro Praw Dziecka.

Jarosz, Ewa. 2008a. *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem: perspektywa globalna i lokalna*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Jarosz, Ewa. 2008b. *Międzynarodowe standardy przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

Juszczyk, Stanisław. 2013. *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Kitzinger, Jenny. Barbour Rosaline. 1999. Introduction. The challenge and promise of focus groups. W: *Developing Focus Group Research. Politics, Theory and Practice*, red. Rosaline Barbour, Jenny Kitzinger. London: Sage.

Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm. https://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm, (dostęp: 21.12.2024).

Konwencja o Prawach Dziecka, https://brpd.gov.pl/konwencja-o-prawach-dziecka/, (dostęp: 17.12.2024).

Korczak, Janusz. 2002. *Jak kochać dziecko. Prawo dziecka do szacunku*, oprac. i posłowie B. Smolińska-Theiss, W. Theiss. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

Korczak, Janusz. 2017. *Prawo dziecka do szacunku*. Warszawa: Rzecznik Praw Dziecka.

Krąpiec, Mieczysław Albert. 1994. Osoba a społeczność. W: *Jan Paweł II, Redemptor hominis. Tekst i komentarz*, red. Zofia Zdybicka. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.

Kvale, Steinar. 2010. *Prowadzenie wywiadów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Rzecznik Praw Dziecka, https://brpd.gov.pl/prawa-dziecka/, (dostęp: 21.12.2024).

Smolińska-Theiss, Barbara. 2013. Spuścizna pedagogiczna Janusza Korczaka. Pytania o uniwersalność i aktualność idei. W: *Rok Janusza Korczaka. Nie ma dzieci – są ludzie*, red. Barbara Smolińska-Theiss. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Dziecka.

Stojanowska, Wanda. 2000a. *Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca. Studium socjologiczno-prawne*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.

Stojanowska, Wanda. 2000b. Dobro dziecka w aspekcie sprawowanej nad nim władzy rodzicielskiej. *Studia nad Rodziną*, nr 1(6).

Stojanowska, Wanda. 1979. *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.

Śliwerski, Bogusław. 2007. *Pedagogika dziecka. Studium pajdocentryzmu*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka, Dz.U.2023.292 t.j. z dnia 2023.02.14, https://brpd.gov.pl/ustawa/, (dostęp: 4.01.2025).